

Ewangelia z niedzieli: Zesłanie Ducha Świętego

Ewangelia z uroczystości
Zesłania Ducha Świętego wraz z
komentarzem. «Wieczorem w
dniu zmartwychwstania, tam
gdzie przebywali uczniowie,
drzwi były zamknięte z obawy
przed Żydami. Przyszedł Jezus,
stał pośrodku, i rzekł do nich:
"Pokój wam!"». Pan Jezus nie
czeka aż apostołowie staną się
odważnymi ludźmi, aby ich
posłać: posyła ich kiedy są pełni
obaw, ponieważ ich pokój i siła
nie będą pochodziły od
ludzkich zdolności albo od

sprzyjających okoliczności.
Będą pochodziły od Ducha
Świętego.

Ewangelia (J 20, 19-23)

Wieczorem w dniu
zmartwychwstania, tam gdzie
przebywali uczniowie, drzwi były
zamknięte z obawy przed Żydami.
Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i
rzekł do nich: "Pokój wam!". A to
powiedziawszy, pokazał im ręce i
bok. Uradowali się zatem uczniowie,
ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzeki do nich: „Pokój
wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja
was posyłam”. Po tych słowach
tchnął na nich i powiedział im:
”Weźmijcie Ducha Świętego. Którym
odpuścicie grzechy, są im
odpuszczone, a którym zatrzymacie,
są im zatrzymane”.

Komentarz

Nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy: uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Dziś, Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej, Boska Osoba, która realizuje swoje zadanie uświęcania w sposób cichy i dyskretny, ukazuje się z całą swoją mocą, aby przypomnieć nam, że to On czyni Kościół.

Scena, jaką ukazuje nam Ewangelia według świętego Jana ma charakter paradoksalny. Dzieje się ona wieczorem w Niedzielę Zmartwychwstania. Poprzez opowiadania czterech Ewangelistów wiemy, że to był dzień pełen zdarzeń: kolejne nawiedzenia grobu, różne osoby, które zapewniają, że widziały Pana, uczniowie, którzy idą do Emaus zniechęceni a wracają pełni radości, płacz, uściski, niedowierzanie, zachwyt. A przede wszystkim radość, dużo radości.

Świadectwa —Marii Magdaleny,
Piotra, Kleofasa— są
niewystarczające, aby pełni
niedowierzania uczniowie
przynajmniej zaczęli wątpić
swojemu niedowierzaniu.

A jednak, widzimy teraz te osoby
zamknięte z powodu *lęku*.

Historia ludzkości zmieniła się na
zawsze: Chrystus zmartwychwstał.
Ale zmiana, która miała się dokonać
w apostołach jeszcze się nie
dokonała: dalej zachowywali
pozostałości lęku, który spowodował,
że opuścili Pana Jezusa na Kalwarii.
Boją się, że czeka ich podobny los.

W ten sposób, podczas gdy w sercach
tych, których kocha mieszają się te
uczucia, Zmartwychwstały Jezus
ukazuje się pośród nich.

To bardzo ważne dla naszego życia
chrześcijańskiego, abyśmy z uwagą
skupili się na gestach Pana Jezusa.

Konkretnie ta scena jest kluczowa, aby zrozumieć jak Bóg odpowiada na nasze lęki, które wiele razy są przeszkodą, która nie pozwala nam odpowiedzieć na jego łaskę.

Pan Jezus czyni cztery rzeczy: daje im pokój, prosi ich, aby podnieśli wzrok, aby kontemplować jego rany, daje im misję i wraz z nią, możliwość odpuszczania grzechów.

To niesamowite patrzeć jak Pan odpowiada na lęk: poprzez powołanie. Boże powołanie, które zawsze zawiera w sobie misję, jest samo w sobie odpowiedzią na nasze własne słabości i tchórzostwa.

Pan Jezus nie czeka do momentu kiedy jego apostołowie staną się ludźmi odważnymi, aby następnie ich posłać. Posyła ich właśnie w momencie kiedy są wystraszeni: ponieważ ich pokój i siła nie będą pochodziły od ludzkich zdolności albo od sprzyjających okoliczności.

Będą pochodziły od Ducha Świętego, którego otrzymają w tym momencie.

Kościół został stworzony, działa i będzie działał poprzez działanie Parakleta. Nasze zadanie nie polega na czym innym jak tylko na pozwoleniu, aby On nas prowadził. Dlatego nie ma w nas miejsca ani na chowanie się w sobie ani na próżność.

Od tej chwili życie apostołów będzie można streścić jako głoszenie po całym świecie, że *Jezus jest Panem*. Ale jak mówi święty Paweł w drugim czytaniu, aby móc to stwierdzić potrzebujemy Ducha Świętego (1 Kor 12, 3). Nie możemy uczynić żadnego kroku w życiu duchowym, nawet najprostszego, bez towarzyszenia Trzeciej Osoby Najświętszej Trójcy. Dlatego mówi w sekwencji przed Ewangelią dzisiejszej Mszy Świętej: *bez Twojego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia, jeno cierń i nędze*.

Ta Uroczystość jest wspaniałą okazją, aby prosić z wiarą o odnowienie naszego życia duchowego i aby wstawiać się za chrześcijanami z całego świata. Zwołując Sobór Watykański II, Jan XXIII prosił o modlitwy za wydarzenie, które nazwał „nową Pięćdziesiątnicą” w Kościele. To wyrażenie, *nowa Pięćdziesiątnica*, może nam służyć jako określenie na nasze głębokie pragnienie, które codziennie wyznaczy rytm naszemu obcowaniu z Duchem Świętym.

Aby tak się stało możemy zwrócić się do Najświętszej Maryi Panny, kluczowej postaci wydarzenia, które świętujemy dzisiaj, abyśmy od Niej nauczyli się mówić *niech się stanie* każdemu poruszeniu Ducha Świętego. Maryja także zmieszała się wobec obecności i przesłania Anioła (por. Łk 1, 29). A jednak nie oparła swojej odpowiedzi na niepokoju jaki

odczuwała: oparła się na pewności,
że to Bóg ją wołał.

Tak rozwija się Kościół, tak
zachowywali się święci i Duch Święty
oczekuje, że tak będziemy żyć my.
Sami tego nie potrafimy, ale z Nim,
tak.

Luis Miguel Bravo Álvarez //
Zdjęcie: Rene Bohmer -
Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/zeslanie-
duchaswietegoa/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/zeslanie-
duchaswietegoa/) (11-08-2025)